Telefon Redakcji i Administracji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17 — 18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Czwartek 2-go lutego 1933 roku. | Nr. 27.

Gospodarka państwowa

w świetle generalnego referenta budżetu Państwa.

Na zakończenie dyskusji, jaka toczyła się w sejmowej komisji budżetowej nad Ustawą Skarbową na rok 1933|34 wygłosił świetne przemówienie referent generalny budżetu, pos. Bogusław Miedziński.

Takiego expose budżetowego, jakiego mieli sposobność wysłuchać członkowie komisji budżetowej, mógłby pozazdrościć niejeden parlament europejski.

Z przedstawienia rzeczy przez pos. Miedzińskiego wynika jasno, że Rząd Polski posiada wyraźny program gospodarczo-państwowy, wynikający z warunków kryzysu światowego i specjalnej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska.

Wychodząc z założenia, że kryzys obecny ma znamiona strukturalne, czyli zawiera w sobie pewne elementy stałe, Rząd Polski świadomie i z żelazną konsekwencją poszedł po linji zmniejszenia wydatków państwowych aż do granicy ostateczności możliwości oraz — zniżenia cen przemysłowych do poziomu cen płodów rolniczych.

Granicą zmniejszenia wydatków państwowych jest konieczność zachowania bezpieczeństwa Państwa, o które ani przez chwilę niewolno nam zapominać wobec znanych tendencyj agresywnych Niemiec. W zakresie środków i celów ścisle gospodarczych, Rząd na pierwszem miejscu stawia umożliwienie procesu kapitalizacji wewnętrznej, i dlatego nie idzie na drogę inflacji, pomimo ponętnych pod tym względem przykładów Anglji i innych państw.

Spełniając zadanie zachowania bezpieczeństwa Państwa, Rząd Polski uchronił się jednak od zbytniego przeciążania obywateli świadczeniami na rzecz Państwa.

W Polsce na rzecz Skarbu Państwa idzie 15 proc. dochodu społecznego, gdy w Czechosłowacji 15,3, we Włoszech — 16,3, we Francji — 16,9, w Niemczech — 17,1, w Szwecji — 20, w Anglji — 22,3.

Jak reaguje społeczeństwo na politykę Rządu?

Wkłady w P. K. O. wzrosły w roku ubiegłym o 113 milj zł., gdy równocześnie nie obniżyły się one w innych instytucjach oszczędnościowych (kasach komunalnych). To znaczy, że na politykę Rządu społeczeństwo reaguje — wzrostem zaufania.

Polska myśl państwowo-gospodarcza nie wiecze się dzisiaj w ogonie myśli obcej, Rząd zaś Polski wbrew temu, co widzimy gdzieindziej, posiada modnego swobodnego wykonywania racjonalnych wskazań tej myśli i woli własnej.

Budżet na rok 1933|34 jest jasnym tych stosunków obrazem.

Składajcie ofiary na dzieci bezrobotnych!

Hitler przy władzy w Niemczech.

BERLIN. Kanclerz Rzeszy, Hitler przyjął przywódcę partji centrowej ks. Kaasa i przewodniczącego frakcji centrum, Perlitiusa.

Prałat Kaas przedłożył kanclerzowi szereg pytań, dotyczących kursu politycznego nowego rządu. Hitler zastrzegł sobie czas do sformułowania odpowiedzi.

W gmachu parlamentu Rzeszy zebrały się frakcje centrum i bawarskiej partji ludowej na narady w sprawie ostatecznego zajęcia stanowiska wobec rządu Hitlera. Po krótkiem posiedzeniu obrady przerwano, odkładając je na kilka godzin.

W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że centrum nie wejdzie do rządu, zajmie jednak wobec niego — narazie przynajmniej — stanowisko tolerancyjne.

Udaremniony zamach stanu w Niemczech.

LONDYN. „Daily Express" podaje w depeszy z Berlina sensacyjną wiadomość o planowanym rzekomo przez gen. Schleichera zamachu stanu.

Korespondent podkreśla, że uzyskał tę wiadomość z bezwzględnie pewnego źródła.

Zamach miał być wykonany w okresie przejściowym pomiędzy dymisją jednego a utworzeniem nowego gabinetu. Schleicher zdołał pozyskać dla swych zamiarów kilku wyższych oficerów. Garnizon poczdamski był gotów do marszu na Berlin.

Wiadomości o planowanym zamachu doszły do Hitlera w niedzielę krótko przed północą. Hitler porozumiał się natychmiast z Papenem, który ze swej strony poinformował Hindenburga o zamierzeniach gen. Schleichera.

W naradach Hitlera z Papenem, które trwały od północy do godz. 5-tej rano, ustalono podstawy kompromisu pomiędzy Hitlerem a Papenem, na zasadzie którego Hitler, który pierwotnie rzekomo nie chciał przyjąć stanowiska kanclerza, zgodził się jednak na propozycje Papena dla przyśpieszenia utworzenia rządu i zapobieżenia planowanemu przez Schleichera zamachowi stanu.

Krwawe walki między komunistami a hitlerowcami.

BERLIN. W kilku miastach Rzeszy doszło do zaburzeń i walk pomiędzy komunistami i hitlerowcami.

W Hamburgu komuniści zmusili tramwajarzy do powrotu do remizy. W innem miejscu komuniści zaatakowali policję, zajętą rozpraszaniem grup, rozdających skonfiskowaną ulotkę komunistyczną, nawołującą do strajku generalnego.

W Berlinie komuniści w północnej dzielnicy miasta unieruchomili na przeciąg godziny ruch tramwajowy.

W Schweinfurcie (Frankonja) doszło między komunistami a hitlerowcami do starcia, podczas którego zabito przygodnego przechodnia i raniono ciężko dwu robotników.

W Halle, gdzie ludność powitała wiadomość o utworzeniu rządu Hitlera wywieszeniem chorągwi cesarskiej i flag ze znakiem swastyki, doszło do starć między komunistami a hitlerowcami. Policja zmuszona była do użycia broni palnej. Jednego komunistę raniono ciężko strzałem w głowę, drugiego zabito.

Deladier utworzył nowy rząd.

PARYŻ. — Nowy rząd został uformowany. Premjer Deladier objął w nim również tekę ministra spraw wojskowych.

Skład gabinetu jest następujący: premjer i minister wojny — Daladier, ministerstwo sprawiedliwości — Penancier, ministerstwo spraw zagranicznych — Paul Boncour, ministerstwo spraw wewnętrznych — Chautemps, ministerstwo skarbu — Georges Bonnet, ministerstwo budżetu — Lamoureux, ministerstwo marynarki wojennej — Leygues, ministerstwo marynarki handlowej — Grot, ministerstwo oświaty — de Monzie, ministerstwo pracy Francois Albert, ministerstwo kolonji — Albert Sarraut, ministerstwo lotnictwa — Pierre Cot, ministerstwo pensyj i rent — Miellot, ministerstwo zdrowia publicznego —Danielou, ministerstwo poczt i telegrafów — Laurent Eynac, ministerstwo handlu — Serre, ministerstwo robót publicznych — Paganon, ministerstwo rolnictwa — Queille.

Wyrok na bombiarzy łódzkich z pod znaku N.P.R.-prawicy.

ŁÓDŹ. Wczoraj sąd okręgowy w Łodzi wydał wyrok w procesie Kuchciaka i towarzyszy, oskarżonych o napad rabunkowy na kasjera firmy „Karolewska manufaktura", oraz o podrzucenie bomb przy gmachu urzędu wojewódzkiego i w magistracie łódzkim.

Po dwudniowej rozprawie, sąd ogłosił o godz. 14-tej wyrok skazujący: Romana Kuchciaka na łączną karę 15 lat więzienia, a pozostałych oskarżonych na więzienie od dwu i pół do 12 lat.

Nominacje nowych wojewodów.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował wczoraj prezydenta m. Krakowa p. Belinę Prażmowskiego — wojewodą lwowskim, dotychczasowego wojewodę lwowskiego p. Różnickiego — wojewodą lubelskim, dotychczasowego wojewodę łódzkiego p. Jaszczołta — wojewodą wileńskim na miejsce p. Beczkowicza, który, jak już donosiliśmy, objął stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Rydze.

Na stanowisko wojewody łódzkiego mianował P. Prezydent Rzplitej dyrektora departamentu politycznego M. S. Wewn. p. Hauke-Nowaka.

Dotychczasowy wojewoda lubelski p. Swidziński mianowany został głównym inspektorem ministerjalnym w M. S. Wewn. i szefem biura personalnego w IV stopniu służbowym.

Komisarz rządowy w ZUPU warsz.

WARSZAWA. Minister opieki społecznej zarządził wczoraj rozwiązanie władz zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie t. j. tymczasowej komisji zarządzającej i tymczasowej komisji rentowej.

Komisarzem rządowym został mianowany p. Bolesław Nakoniecznikoff, dotychczasowy przewodniczący komisji zarządzającej.

Najnowsza gra w bomby łzawiące.

Pierwszy mecz rozegrali bezrobotni duńscy z policją.

KOPENHAGA. Przed Volketingiem przyszło do manifestacji bezrobotnych.

Wobec groźnej postawy wielu tysięcy bezrobotnych i komunistów, policja użyła przeciw tłumowi, po raz pierwszy w historji duńskiej, bomb z gazem łzawiącym. Policjanci nie byli widocznie dosyć obznajmieni z posługiwaniem się temi bombami, ponieważ przyszło do formalnej „gry w piłkę" między tłumem a policją.

Demontranci chwytali w powietrzu rzucone bomby i odrzucali je z powrotem na głowy policjantów.

Wojna boliwijsko-paragwajska.

LA PAZ. Samoloty boliwijskie zbombardowały szpital w Islapoy. 7 osób jest zabitych, 14 rannych. Na odcinku Corrales walki toczą się nadal. Odparto szereg ataków boliwijskich na Nanawę. Na odcinku Herrera nieprzyjaciel cofa się.

Wilhelm II gotów do drogi.

AMSTERDAM. „Het Volk" podaje, że b. cesarz Wilhelm w tych dniach nabył 4 wielkie samochody typu Mercedes. Ks. Henryk Meklemburski na jednym z wozów odjechał dnia 21-go b. m. do Berlina, zabierając ze sobą bagaże ex-cesarza.

Giełda warszawska zareagowała zniżką na nominację Hitlera.

WARSZAWA. Giełda warszawska zareagowała na objęcie przez Hitlera stanowiska kanclerza w Niemczech obniżką kursów niemal wszystkich papierów procentowych przy dużej podaży.

Zniżkują pożyczki: stabilizacyjna (55.50), dillonowska (63.75), śląska (43.50) i pożyczka magistratu m. st. Warszawy (39.75), lekkie wzmocnienie kursu nastąpiło pod koniec giełdy.

Stalin chory na raka.

WILNO. Przez stację graniczną Stołpce w drodze z Moskwy do Berlina przejechał wybitny lekarz niemiecki wezwany do Stalina.

Z ogłędnych rozmów jakie przeprowadził on z pewnym niemieckim inżynierem wynika, że Stalin jest istotnie chory na raka.

Proklamacja hitlerowców.

BERLIN. Partja hitlerowska ogłosiła w Zagłębiu Saary proklamację, w której oświadcza, że postanowienia traktatu wersalskiego ciążą nad zagłębiem Saary podobnie jak i nad innemi obszarami niemieckiemi, stanowiąc nieprzezwyciężoną tamę dla porozumienia między narodami. Liczne tłumy rzucą się na kolana, aby dziękować Bogu za powołanie Hitlera do rządów.

Wyrok śmierci za strzały do policjanta.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciw Edmundowi Musielakowi, lat 25, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego zabójstwa na osobie posterunkowego P. P. w chwili, kiedy posterunkowy legitymował go oraz towarzyszących mu innych uczestników włamania do jednej z willi.

Musielak, ostrzeliwując się, oddał kilka strzałów w kierunku posterunkowego.

Sąd skazał Musielaka na śmierć przez powieszenie.

Obrońcy oskarżonego wnieśli prośbę do pana Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 2 lutego. Oczyszczenie NMP.
Piątek 3 lutego. † Błażeja b. m.
Wschód słońca: o g. 7.19 Zachód 16.37

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

Uroczystość imienin Pana Prezydenta Rzplitej. Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, miasto przybrało wygląd uroczysty, barwnie powiewając flagami. O godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, w którem liczny udział wzięli przedstawiciele władz i społeczeństwa. Również we wszystkich synagogach odbyły się nabożeństwa uroczyste.

Budżet. Wczoraj Rada Przyboczna pod kierownictwem komisarza miasta p. Mazura, rozpatrywała budżet miejski. Komisarz Mazur ujął całokształt prac budżetowych w obszerne ekspose, uzupełnione orjentacyjnemi wykresami, ilustrującemi działalność samorządu miejskiego w okresie ostatniego 10 lecia. Kolejne następne posiedzenia budżetowe odbędą się w dniach 3, 7 i 8 bm.

Pełny zasiłek, lecz tylko przez 6 miesięcy. Nowomianowany komisarz rządowy Z. U. P. U. w Warszawie, p. Bolesław Nakoniecznikoff zarządził wczoraj wypłacenie 100 proc. zasiłku bezrobotnym.

Jak wiadomo, bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymywali od 16 stycznia tylko 40 proc. należnego zasiłku.

Wczoraj Kasy Chorych, a m. in. i częstochowska zostały telegraficznie powiadomione o decyzji komisarza i od dziś wypłacać będą zasiłek w pełnej wysokości.

Równocześnie minister opieki społecznej zatwierdził wniosek komisarza rządowego Z. U. P. U. w sprawie skrócenia okresu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych do 6 miesięcy oraz w sprawie udzielenia działowi ubezpieczeń na wypadek braku pracy pożyczki z działu ubezpieczenia emerytalnego.

W związku z tem w najbliższych dniach zostaną wypłacone bezrobotnym pracownikom umysłowym zaległe świadczenia za grudzień ub. roku.

Ratujmy „Jedność“. Na ostatniem ogólnem zebraniu członków Komitetu Ratowania „Jedności“ przed upadkiem, odbytem w dn. 28 stycznia rb. pod przewodnictwem p. Krygiera wybrano Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli: pp. Augustyniak, Stawczyk, Jarmułowicz, Krygier, Turniak, Warmus, Gajewski, Gawroński, Opiłka, Woźniak, Lula i Jankowski. Zebranie zdecydowało o powołaniu do życia podkomitetów dzielnicowych.

Wysiłkami o utrzymanie „Jedności“, pozostającej w nader krytycznych warunkach materjalnych, winno zainteresować się całe społeczeństwo.

Kurs modelarski L. O. P. P.

W styczniu r. b. zorganizowany został przez powiatowy komitet L. O. P. P. kurs modelarstwa lotniczego. Wykłady i zajęcia odbywały się w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej i cieszyły się olbrzymią frekwencją, zwłaszcza sfery nauczycielskie wykazały nadzwyczajne zainteresowanie.

Propagandowy film przeciwgazowy w „Nowościach“. Dzięki uprzejmości p. dyr. Goguta wyświetlany jest obecnie w kino-teatrze „Nowości“ dodatek filmowy pt. „Nie wytrują nas wrogowie...“

Film ten ilustruje obronę przeciwgazową i winien być obejrzany przez każdego obywatela, dla którego cele i zadania L.O.P.P. nie są obce.

Herbatka-brigde na L.O.P.P. Dziś w czwartek komitet powiatowy L.O.P.P. urządza w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Francji (II Aleja 26) herbatkę bridge'a, z której czysty dochód przeznacza się na zasilenie funduszów komitetu.

Doniosły cel, jakim jest L.O. P. P., mile urządzony lokal, wspaniale zaopatrzony bufet, urządzony we własnym zakresie, powinny zgromadzić jaknajliczniejsze towarzystwo, które będzie mogło spędzić kilka godzin w nader miłym nastroju, a jednocześnie przyczynić się do propagowania zadań L. O. P. P.

Wejście za zaproszeniami. Bilety po nader przystępnych cenach są do nabycia przy wejściu, a nabyte u pań gospodyń uprawniają do wejścia bez zaproszeń.

Państw. rentą ziemską spłacać będzie można wszystkie podatki. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono projekt ustawy, dotyczący konwersji państwowej renty ziemskiej. Projekt ten w następstwie przeprowadzonej przez rząd zniżki oprocentowania szeregu długoterminowych pożyczek i kredytów rolnych obniża oprocentowanie państwowej renty ziemskiej z 5 na 3 proc., oraz przedłuża okres umorzenia tych obligacyj do 60 lat.

Te nowe obligacje według projektu rządowego mają być przyjmowane na spłatę wszystkich podatków państwowych, a nietylko podatku majątkowego, spadkowego i od darowizn, jak to miało miejsce dotychczas.

Czekolada lotnicza. Komitet powiatowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej podaje do wiadomości, że fabryka czekolady A. Piasecki w Krakowie wypuściła na rynek czekoladę p. n. Lotnicza.

Wobec tego, że powyższa firma 10 proc. zysku przeznaczyła na rzecz Ligi Obrony Powiatowej i Przeciwgazowej, należy przypuszczać, że doborowy materjał, oraz doniosły cel znajdą szerokie poparcie wśród całego społeczeństwa naszego miasta i powiatu.

Należy pamiętać, iż przez kupno czekolady „Lotniczej“ tem samem zasili się fundusz L.O.P.P.

Ofiary. Doktorostwo Szaniawscy złożyli zł. 10 na rzecz Komitetu Pomocy Bezrobotnych.

Morderstwo czy samobójstwo?

20

Szuflady w szafie i biurku trywialnie porozbijane, sprzęty porozsuwane, nawet tapety porozdzierane strzępiły się na ścianach.

— Co się tu działo? — zawołała pani Zekiecka, podczas gdy pan domu w gorączkowym pośpiechu badał stan swej kasy i dokumentów.

— Chwała Bogu! Włamywacze ograniczyli się wyłącznie do zrujnowania wnętrza pokoju panny Barbary.

I to właśnie było najbardziej zastanawiające.

Czego oni tu mogli szukać? Co się z tobą działo, żeś nic nie słyszała? A Agata? pan Żuk? któredy złodzieje weszli? któredy uciekli? Czy zrabowali co?

Oto pytania, które lawiną stoczyły się na domowników.

Pytania bez odpowiedzi.

Panna Barbara, z rumieńcem na twarzy opowiedziała o nocnej przygodzie, omijając starannie bardziej drażliwe momenty:

Włamywacz był w jej pokoju, krótko zresztą i uciekł przez balkon nic nie zrabowawszy, wyproszony jej zdecydowaną postawą.

Nie alarmowała nikogo, by nie zakłócać spokoju. Zamknęła drzwi i usnęła. Prawdopodobnie był to pospolity złodziejaszek.

Kiedy panna Barbara opisywała przebieg wydarzenia czujne oko prowadzącego śledztwa komisarza Wolskiego spoczęło na przywiędłym kwiecie róży porzuconej na panieńskim łożu.

Komisarz badał długo kwiat, z rezerwą trzymając go zdala od swego długiego, prawdziwie policyjnego, nosa poczem zadał pytanie.

— A kwiat?

— Doprawdy nie wiem skąd się wziął? — zmieszała się panienka.

Komisarz o nic już nie pytał.

Złożył różę na poprzedniem miejscu i majestatycznie wyszedł z pokoju.

Wrócił po chwili trzymając w ręku trzy podobne czerwone róże.

— A te? — zadał pytanie, przenosząc inkwizytorskie spojrzenia kolejno na twarze obecnych w pokoju kobiet.

Kobiety, pokrywając zamieszanie, jęły tłumaczyć zawiłe pochodzenie róż.

I tak:

Pani Zekiecka znalazła swą różę w salonie (prawdopodobnie pozostawił ją ktoś z gości) i ulokowała ją dla jej pięknego zapachu w wazoniku obok swego łóżka:

Kulawa Agata otrzymała swą w prezencie od pana Żuka, który z kolei twierdził, że znalazł ją porzuconą na schodach (poprzednio przekonywał Agatę, że kupił kwiat specjalnie dla niej).

Jedynie tylko panna Brygida pokryła indagację milczeniem, osłaniając się głuchotą.

— Tak jest! — rzekł dobitnie komisarz.

W jego języku znaczyło to, że trzyma prawdę w ręku.

Po chwili dopiero przerwał kłopotliwe milczenie sensacyjnem oświadczeniem:

— Nasycone aromatem nasennym.

To było wyraźne.

To rozwiązywało tajemnicę beztroskiej gospodarki włamywaczy w mieszkaniu gdzie ściany uszy mają.

To zresztą dawało świadectwo bajecznym zdolnościom wywiadowczym komisarza Wolskiego, który teraz o głowę przewyższył „partacza“ Borowiaka.

Z kolei należało wyjawić osoby włamywaczy i cel ich wizyty.

Komisarz nie wątpił, że nić prowadząca do kłębka trzyma w garści.

Rozumował trzeźwo:

Jeden z włamywaczy podrzuca zatrute róże i przyłapany przez pannę Barbarę ucieka oknem, pozostawiając kwiat.

Domownicy śpią. Włamywacze dorobionym kluczem przez drzwi kuchenne dostają się do mieszkania. Czynią poszukiwania.

— Czy umarły dr. Zarecki zostawił u pani jakiś przedmiot lub papierosy do przechowania? — pada pytanie.

— Właśnie! — przypomina sobie panna Barbara i biegnie do dyskretnie wmurowanej w ścianie skrytki.

Skrytka wiała pustką przez wyłamane drzwiczki.

Komisarz Wolski był na to przygotowany, bo zaniechał dalszego badania.

Polecił odstawić róże do urzędu śledczego a sam udał się pośpiesznie do mieszkania Zbigniewa Rawicza.

Wynik tej wizyty streścił w sprawozdaniu telefonicznem prokuratorowi Ziembickiemu:

— Rawicz zbiegł!

W kilka godzin potem w przytomności swych zwierzchników komisarz Wolski wyrzekł swój zdecydowany osąd, po następstwie którego miało być pozbawienie wolności Rawicza jako sprawcy zabójstwa, włamania i grabieży.

Cóż, kiedy Rawicz stał się nieuchwytnym.

Siny znak na białej piersi.

Był to istotnie dramatyczny moment, po którym nastąpiła długa chwila ciężkiego milczenia.

Wreszcie prokurator Ziembicki wstał, przemierzył statecznym krokiem gabinet i zatrzymał się przed wyprostowanym służbowo komisarzem Wolskim.

(D. c. n.).

Miesięczne zebranie sekcji samorządowo-rolnej. Prezydjum sekcji samorządowo-rolnej przy BBWR w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 3 lutego 1933 r. o godz. 12 w lokalu BBWR w Częstochowie przy ul. N. Marji Panny 71 m. 4 odbędzie się miesięczne posiedzenie sekcji.

Komunikat LOPP. Zarząd komitetu powiatowego LOPP. podaje do wiadomości, że 3 b. m., o godz. 18tej, w sali gimn. im. H. Sienkiewicza odbędzie się zebranie pp. podinstruktorów nauczycieli, w celu omówienia prac szkolenia w obronie przeciwgazowej na terenie szkół, oraz wysłuchanie wykładu nowych sposobów uszczelniania i ćwiczeń z maskami.

Walne zebranie Związku Pań Domu. Zarząd Związku Pań Domu oddział w Częstochowie zawiadamia, że walne zebranie członków odbędzie się 15 lutego b. r., o godz. 18 tej.

„Pochodnia" zaprasza. W sobotę, 4 lutego o godz. 21 w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Tow. Kult. i Ośw. Robot. „Pochodnia".

Podczas przerwy chór „Pochodnia" wystąpi z koncertem. Wstęp za zaproszeniami.

„W górę serca". Zespół amatorski w Zakładzie Leczniczo Wychowawczym w Częstochowie (naprzeciw stacji Stradom) dziś, w czwartek, w sali teatru zakładowego odegra sztukę: „W górę serca", F. Dominika — w 4-ch aktach osnutą na tle powstania 1863 r. Bilety w cenie do 1 zł, miejsca numerowane.

Przedstawienie w sali „Częstochowianki". W czwartek, 2 go b. m. zespół amatorski Twa Teatralno-Wokalno-Muzycznego w sali teatru fabryki „Częstochowianka" wystawia po raz ostatni świetną, 4-aktową komendję Z. Przybylskiego: „Wicek i Wacek". — Początek o godz. 18-tej. Ceny miejsc wraz z podatkiem od 30 groszy do 1.50 zł.

Zabawa taneczna Związku Strzeleckiego. W sobotę, 4 b. m., w świetlicy Zw. Strzeleckiego, przy ul. Piłsudskiego 19, odbędzie się zabawa taneczna staraniem oddziału Z.S. Wstęp 1 zł. za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać w lokalu Zw. u komendanta oddziału.

Przed Redutą w Straży. Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej ma honor prosić osoby, które przez przeoczenie lub brak adresu nie otrzymały dotąd zaproszenia na Redutę, urządzaną w dniu 4 lutego r. b., by raczyły łaskawie zażądać wysłania zaproszenia, zgłaszając się do kancelarji Straży osobiście, listownie lub przez telefon nr. 84.

Konferencja rodzicielska w szkołach dokształc. W dzisiejszy czwartek o godz. 8 m. 30 w pierwszym terminie o godz. 9 ej w drugim terminie odbędzie się w Miejskich Publicznych Szkołach Dokształcających Zawodowych Męskich i Żeńskiej przy ul. Al. Kościuszki 10, konferencja rodzicielska połączona z wywiadówką i rozdaniem świadectw. Na wywiadówkę winni przybyć rodzice wzgl. opiekunowie lub pracodawcy uczniów.

Wielka zabawa taneczna Legjonu Młodych. Dziś, w środę w salach „Ogniska Obrony Niepodległości" przy ul. Pułaskiego 2 odbędzie się doroczna zabawa taneczna, urządzona staraniem Legjonu Młodych, obwodu Częstochowa. Do tańca przygrywać będzie znakomita orkiestra 27 p. p. Bufet restauracji „Savoy". Sala doskonale ogrzana. Strój wieczorowy. Ceny biletów: dla pań 1 zł. 99 gr., dla panów 2 zł. 99 gr. Wejście tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 21.

Z teatru kameralnego.

Dziś, w środę po raz drugi świetna sztuka Stefana Kiedrzyńskiego: „Życie jest skomplikowane", z pp.: Janiną Zakrzyńską, J. Kopijowską, M. Wiland, S. Dębiczem, J. Staszewskim, J. Orchoniem i in. Reżyserja dyr. Galla.

Początek o godz. 20.15. Bilety są wcześniej do nabycia w księgarni W. Święcki i Ska (tel. 7 99) i od godz. 18 w kasie teatru. Zniżki 50-procentowe ważne.

Jutro, w czwartek, o godz. 15.30 i o 17.45 świetna sztuka kobieca: „Sprawa Moniki" w znakomitem wykonaniu pań: Gallowej, Ceranki i Kopijowskiej. Bilety w cenie od 49 gr.

Wieczorem, o godz. 20-tej: „Życie jest skomplikowane".

Na przeciąg jednego roku. Klub Sportowy „Warta" uzyskał prolongatę dzierżawy terenów miejskich przy ul. Koszarowej pod boisko sportowe na przeciąg 1 roku.

Z wieczoru wokalno-muzycznego. Dnia 22 b. m. w sali Straży Ogniowej odbył się wieczór wokalno-muzyczny, urządzony staraniem Komitetu Opieki Rodzicielskiej i Kierownictwa szkoły powszechnej № 4 | 16. Wieczór ten należy zaliczyć do najlepszych z tego rodzaju urządzonych imprez szkolnych.

Program wieczoru wokalno muzycznego zagaił przewodniczący Komitetu Opieki Rodzicielskiej p. K. Kujawski poświęcając je wspomnieniu 70-letniej rocznicy powstania styczniowego. Po uczczeniu pamięci powstańców przez powstanie obecnych z miejsc i zachowanie jednominutowej ciszy, rozpoczęto program wieczoru wokalno-muzycznego.

Orkiestra symfoniczna 27 p. p. odegrała uwerturę do op. „Halka". St. Moniuszki, Poloneza Noskowskiego i Mazurka Chopina. Zgromadzona publiczność nagrodziła orkiestrę energicz nemi oklaskami i wywołała dalsze utwory na bis. Wierszyki, na cześć p. Prezydenta i p. Marszałka wypowiedziane przez uczenice szkoły były bardzo miłe.

W następnej części programu artystka teatru kameralnego p. Janina Zakrzyńska w dłuższej deklamacji zobrazowała niedolę biednego Jasia, który z zimna i niedostatku umiera w zamrożonej chacie. Świetnie wypowiedziana deklamacja wywołała burzę oklasków, które nie ucichły dopóki artystka nie ukazała się powtórnie na scenie z powtórną deklamacją. Józef Orchoń, artysta teatru kameralnego wystąpił z monologami i recytacjami.

Już pierwsze słowa i gesty artysty wywołały salwy śmiechu i ogólną wesołość na sali. Program wieczoru wokalno muzycznego zakończył się odegraniem kilku utworów muzycznych z udziałem p. Piotrowskiego na xylofonie.

Jeżeli wyżej omawiany wieczór wokalno-muzyczny pod względem finansowym można zaliczyć tylko do dobrych, to pod względem doboru programu i jego wysokich wartości artystycznych należy go zaliczyć do najlepszych. Widz.



Skazanie kolporterów odezw. Wczoraj ulicami miasta przeprowadzeni zostali pod nadzorem policji skuci kajdankami dwaj młodociani wywrotowcy 17-letni Mordka Kobryner i 18-letni Kalma Zborowski. Eskortowani byli do więzienia, które opuszczą dopiero za rok. Na taką karę bowiem skazał ich sąd okręgowy za to, że kolportowali masowo w dn. 25 i 26 października r. ub. odezwy komunistyczne. Przychwycono ich przy pracy, obładowanych odezwami tak dalece, że robili wrażenie kinowych tłuściochów.

8 miesięcy więzienia za wymuszanie pieniędzy na wódkę. 20-letni Henryk Komorowski i 21-letni Stanisław Pruszkowski bezrobotni i bezdomni skazani zostali na 8 mies. więzienia każdy za wymuszanie pieniędzy na wódkę od wędrownych muzyków Stanisława Pongowskiego i Aleksandra Jeske. Drogą maltretowania wymusili od nich po 5 złotych.

Łóżko. Na usiłowaniu sprzedaży łóżka żelaznego przychwycono Bolesława Wojciechowskiego (Strażacka 27). Łóżko to zostało skradzione Abramowicz Alcie (Narutowicza 52).

Wystrzegać się. Do sklepu Zysser Rozalji (Aleja 14) przyszły 3 klijentki, długo wybierały towar, wreszcie opuściły sklep nie kupiwszy nic. Po odejściu ich właścicielka sklepu stwierdziła brak sztuki materjału war tości 99 zł.

Nagły zgon. Zmarł nagle Mitke Stanisław (ul. I Maja). Przyczyna śmierci nie ustalona.

Ostrożnie. Na przechodzącą ul. św. Barbary, Piechowicz Marję (Barbary 38) najechali saneczkujący bracia Zajdler (Barbary 48). Piechowicz uległa złamaniu ręki.

Nie martw się.

Skarpetki w rosole.

W każdej kamienicy jest całe morze trucizny.

Kamienicznik chce się pozbyć lokatora i zatruwa mu życie, lokator chce się pozbyć sublokatora i zatruwa mu życie, sublokator mści się i zatruwa życie lokatorowi, a lokator ze swej strony truje życie kamienicznikowi.

W poniższej sprawie osobą trującą był sublokator p. Abram Wohl, a osobą trutą właścicielka mieszkania p. Fajga Hoflich.

I na tej podstawie p. Fajga wystąpiła przeciw p. Abramowi do sądu o eksmisję.

— Proszę sądu, on mi nie daje żyć — opowiadała na rozprawie p Hoflich.

— Od czasu, jak go podałam do sądu o komorne, u mnie wszystko w mieszkaniu jest zwarjowane.

Jak ja gotuję na obiad rosół i na chwilę wyjdę z kuchni, to co ja znajdę potem w rosole?

Pan sędzia myśli, że makaron? Nie!... Podarte skarpetki p. Wohla!

A jak ja gotuję flaki, to pan sędzia myśli, że na półmisku będą same flaki? Nie!

Tam będą stare podwiązki, stare obcasy, munsztuki od papierosów p. Wohla..

Cały dzień gotuję i nigdy nie wiem co będę jadła na obiad! Mój synek nieraz jak wróci ze szkoły, to się pyta: Mamusiu co dziś będzie na obiad? Szelki pana Wohla, czy coś z bielizny?

I nietylko z jedzeniem można zwarjować! Jak ja nastawię pułapkę na mysz to czy ja nazajutrz znajdę mysz?

Skąd? Znajdę swoje okulary! A w futerale od okularów leży zdechła mysz!

Panie sędzio! Jeżeli p. Wohl odemnie się nie wyprowadzi, to ja zwarjuję! I ja naprawdę będę jadła szelki i skarpetki!...

Swiadkowie, zbadani przez sąd potwierdzili zarzuty nieszczęśliwej lokatorki. Na tej zasadzie sąd wydał wyrok, eksmitujący p. Wohla.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 2 lutego

9.55 Program na dz. bież. 10.00 Nabożeństwo. 11.58 Tygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.15 Poranek symf. 14.00 Odczyt. 14.20 Płyty gramof. 14.40 Odczyt. 15.00 Muzyka. 16,00 Program dla młodz. 16 25 Płyty gramof. 16.45 Odczyt. 17.00 Koncert. 17.55 Program na dz. nast. 19 00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Słuchowisko. 19.55 Omówienie konc. europejskiego. 20.10 Koncert europejski. 22.15 Wiad. sport. 22.25 Muzyka lekka. 22.55 Urz. kom. P.I.M. i kom. polic. 23.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE 2 lutego

10.00 Nabożeństwo. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Tr. z Warsz. 14.00 Płyty gramof. 15.00 Tr. z Warsz 16.25 Intermezzo muz. 16.45 Tr. z Warsz. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Koncert. 19.00 Feljeton sport. 19.15 Rozmaitości. 19.20 Kom. harcerskie. 19.25 Tr. z Warsz. 20.10 Koncert. 22.15 Wiad. sport. z całego kraju. 22.25 Program na dz. nast. 22.30 Płyty gramof. 22.55 Tr. z Warszawy.

Obchód ku czci bohaterów powstania styczniowego w gimn. im. R. Traugutta w Częstochowie.

Z okazji przypadającej 70-ej rocznicy powstania styczniowego w dn. 23 stycznia r. b. w gimnazjum im. R. Traugutta odbył się podniosły obchód który zaszczycili swą obecnością: wizytator p. Wierzbicki, oraz weterani z 1863 r.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra gimnazjalna odegraniem hymnu państwowego, po którym dyr. tego gimnazjum p. Dominik Zbierski, wygłosił wzniosłą i głębokim patrjotyzmem nacechowaną mowę, witając czcigodnych gości i młodzież.

Po przemówieniu p. dyr. Zbierskiego w imieniu całej młodzieży gimnazjum, przemawiał uczeń kl. 7 Mielczarek M., witając weteranów krótkiem przemówieniem, w którem dał wyraz uczuciom wdzięczności i czci, jakiemi pałają serca młodzieńcze dla bohaterów powstania styczniowego i podkreślił zarazem stanowczą postawę młodzieży, która ze swym wodzem Marszałkiem J. Piłsudskim na czele, gotowa jest w każdej chwili orężnie wystąpić przeciw wrogim zakusom naszych sąsiadów z zachodu.

Następnie piękna deklamacja na temat: „Ballada o Traugucie”, uczniów Miklasa S. (kl. 8), Osmędy T. (kl. 6) i Mercika (kl. 4) rozpoczęła część wokalno muzyczną tej uroczystości, urozmaiconą nastrojową „Warszawianką”, wykonaną przez orkiestrę, oraz artystyczną grą na skrzypcach z akompanjamentem fortepianu ucz.: Kremskiego i Szajkowicza (kl. 8.)

Z wielkiem uczuciem deklamował wiersz pt.: „Kiedyż” — M. Romanowskiego, p. J. Włosiński (kl. 2 b), wywołując ogólny entuzjazm i zachwyt. Rzeczowy i wyczerpujący referat pt.: „W 70 rocznicę wybuchu powstania styczniowego” ucznia kl. 8 — S. Królika uzupełnił to wspomnienie, a podniosła recytacja pt. „Ostatnie chwile życia R. Traugutta” (z monografji M. Dubieckiego) p. prof. J. Mikołajtisa, wywarła głębokie i niezatarte wrażenie na wszystkich, wyciskając z niejednych oczu łzy żalu, na wspomnienie o tym bohaterze. Po recytacji — krótka deklamacja — „Pamięci Traugutta” — K. Ujejskiego, wypowiedziana przez ucznia T. Osmędę.

Słowa gorącej miłości i czci młodzieży dla bohaterów powstania wzruszyły do głębi serca sędziwych weteranów, którzy przeżywali wtedy jeszcze raz chwile młodości „górnej i chmurnej” i to wzruszenie nie pozwoliło im mówić.

Uroczystość tę zakończyły pieśni żołnierskie, z werwą odegrane przez orkiestrę gimnazjalną.

Wspólna fotografja uwieczniła ten wzniosły i patrjotyczny obchód w uczelni, której patronem jest wódz powstania styczniowego — Romuald Traugutt.

M Mielczarek, ucz. kl. 7 a.

Słowo sportowe.

Narciarstwo.

Baczność narciarze!

CZĘSTOCHOWA. Skimka urządza w dniu 2 lutego wycieczkę do Złotego Potoka. Koszta obiad i podróż 4 zł. Zbiórka koło cukierni Błaszczyńskiego, o godz, 8 30 rano. Zgłoszenia tel. do p. inż. Artura Frankego lub w godz. od 12.30 do 14 do „BB”.

ZAGRZEB. W zawodach o mistrzostwo Jugosławji zajęli Polacy w skoku Marusarz St. 1 sze, Bronek Czech 3-cie miejsce.

W ogólnej punktacji mistrzostwa Jugosławji zdobył Simunek (Czech) 2 miejsce Marusarz St., 3 miejsce Łuszczek, 4-te Marusarz A.

Hokej.

WARSZAWA. Repr. Warszawy — Ognisko Wilno 3:1.

KATOWICE. Zawody o mistrzostwo Slązkie pomiędzy S. T. Ł. a Cieszyńskiem T. Ł przyniosły zwycięstwo 2:0 Sl. T. Ł.

TORUŃ. Zawody o prawo udziału w mistrzostwach Polski pomiędzy Ł. K. S. (Łódź) a T. K. S. Z. dały niespodziewany wynik 2:1. Temsamem Ł. K. S. wchodzi do rozgrywek o mistrzostwo Polski.

KRAKÓW. Zaw. o mistrz. Cracovia — Makabi 7:0.

Wobec powyższego wyniku mistrzem Krakowa zostanie dopiero po ewentualnem zwycięstwie Cracowji nad Krynickiem T. S. — zwycięsca meczu Cracowji — Sokół.

ZURYCH. Szwajcarja — USA. 1:2.

Tennis.

WARSZAWA. PZLT. zakontraktował sławnego gracza i trenera, Polaka Najucha w celu trenowania naszego zespołu reprezentacyjnego przed walką o puhar Davisa, w czasie od 19 kwietnia do 2 maja.

Piłka nożna.

Z walnego zebrania O.K S. P.N.

CZĘSTOCHOWA. Walne zebranie O.K.S. P.N. odbyło się w 22.I 32 r. w lokalu KS. Warta przy udziale 28 sędziów.

Zebranie zagaił i złożył sprawozdanie za rok ub. p. mec. D. Markowicz, który w treściwem przemówieniu omówił różne bolączki piłkarskie, jak również kwestję wyznaczenia dobrych arbitrów na poważne zawody.

Po złożeniu sprawozdania kasowego udzielono zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki: prezes — p. mec. Markowicz, członkowie zarządu pp.: M. Egierski, Scherer, Kociński i Piorun. Jako delegatów na walne zgromadzenie PKS. wybrano pp.: Markowicza i Marusa.

W dalszym ciągu obrad za długoletnią pracę nadano godność członka honorowego p. mec. D. Markowiczowi, poczem zebranie zakończono. J. W.

Wstrząsające morderstwo pod Pińczowem.

Żona w oczach swych dzieci siekierą zamordowała męża. Morderczyni wraz z kochankiem staną przed sądem doraźnym.

W cichej wiosce Lipówka pod Pińczowem rozegrała się krwawa tragedja trójkąta małżeńskiego, która do głębi wstrząsnęła mieszkańcami sąsiednich okolic.

Podczas snu, około godz. 3-ciej w nocy zamordowany został kilkoma uderzeniami siekiery w głowę, Jan Chabiński, zamożny gospodarz wsi Lipówka, pow. pińczowskiego. Morderczynią była jego żona, Bronisława, lat 32.

Swiadkami zaś krwawej zbrodni było troje nieletnich dzieci Chabińskich: 15 letnia i 9 letnia córka i 7 letni syn, których zbudziły ze snu jęki konającego ojca.

Dzieci na widok krwawej zbrodni oniemiały z przerażenia. Wkrótce jednak opamiętały się i wszystkie rzuciły się do ucieczki.

Zbrodnicza matka, trzymając w ręku ociekającą ze krwi siekierę stanęła w progu i pokazując okrwawione ostrze wykrztusiła: „Zrobię to samo z wami, jeśli dowie się kto o tem, a teraz spać!”

Wystraszone dzieci bez słowa położyły się z powrotem do łóżka, najstarszą zaś córkę Chabińska wysłała do swego kochanka. Stanisława Symbora, lat 27, z którym Chabińska od dłuższego już czasu utrzymywała bliższe stosunki.

Symbor mieszkał w sąsiedniej wsi Podgórze i często bywał u Chabińskich. Wysłana przez Chabińską do Symbora jej córka, przejęta do głębi krwawą zbrodnią, podczas nocy i 25 stopniowego mrozu przybyła do mieszkania kochanka jej matki i oznajmiła mu, że matka jej czeka na jego przybycie. Symbor wtajemniczony widocznie we wszystko, ubrał się pośpiesznie i wraz z przybyłą pobiegł do Chabińskich.

Po krótkiej naradzie ciało Chabińskiego, po odrąbaniu siekierą nóg wpakowano do dużego worka, do którego również włożono zakrwawione poduszki i prześcieradło z łóżka. Na wierzch położono jasiek i skrępowano worek mocno sznurami.

— Teraz mu będzie ciepło i wygodnie — rzekła do Symbora Chabińska.

Symbor wraz z bratem Chabińskiej wynieśli zamordowanego w pole i ciało jego wrzucili do opuszczonej w polu studni o głębokości 20 mtr. Studnia ta, znajdowała się w odległości około 4 klm. od wsi Lipówka.

Po „pogrzebie” Chabińskiego Symbor poszedł do domu, a brat Chabińskiej do swej siostry.

Rano oświadczono sąsiadom, że Chabiński wyjechał do Sosnowca. Podejrzliwi sąsiedzi zawiadomili o nagłem i tajemniczem zniknięciu Chabińskiego policję.

W toku śledztwa zbrodnia wyszła na jaw i ciało zamordowanego wydobyto wraz z poduszkami z głębokiej studni.

Chabińska przyciśnięta do muru przyznała się do krwawej zbrodni i oświadczyła, że zamordowała męża, gdyż czuła do niego żal za znęcanie się nad nią. Przyznała również, że morderstwa dokonała w porozumieniu ze swym kochankiem Symborem, za którego miała zamiar wyjść zamąż.

Morderczynią, jej kochanka, Symbora i brata Chabińskiej aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Staną oni niewątpliwie przed sądem doraźnym.

Straszna śmierć młodej kobiety.

Poszarpane zwłoki znaleziono na torze kolejow. pod Będzinem.

O północy na torze kolejowym w Będzinie, tuż obok mostu, który prowadzi w stronę Dąbrowy znaleziono poszarpane kołami pociągu zwłoki jakiejś młodej kobiety. Na miejsce tragicznego wypadku wezwano natychmiast policję, która stwierdziła, że są to zwłoki stałej mieszkanki Zagórza, ostatnio zamieszkałej przy ul. Piłsudskiego 6 w Będzinie, 24-letniej Emilji Polakównej z zawodu służącej.

Narazie przypuszczano, że zaszedł tu wypadek samobójstwa, przeprowadzone jednak w tej sprawie śledztwo ustaliło, że Polakówna dostała się pod koła przejeżdżającego pociągu — przypadkowo.

Polakówny ma obydwie nogi zmiażdżone i jedną rękę zupełnie odciętą od tułowia, którą znaleziono na torze w odległości około kilometra od tragicznego wypadku.

Przy Polakównie znaleziono torebkę, w której było 4 zł. 36 gr. i książeczka do nabożeństwa. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie.

W związku z tym wypadkiem dowiadujemy się, że Polakówna miała narzeczonego i jeszcze w bieżącym karnawale miał się odbyć ich ślub.

Pierwsza zapowiedź ślubna odbyła się w ubiegłą niedzielę, to znaczy w dniu tragicznej jej śmierci.

Narzeczony, dowiedziawszy się o tragicznej śmierci swej ukochanej doznał silnego rozstroju nerwowego i zemdlał tak, że doprowadzono go do przytomności.

Obwieszczenie Nr. 3915 32.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. Marji Panny 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw. niniejszem obwieszcza, iż w dniu 18 maja 1933 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, odbędzie się — w drodze działów — sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, należącej niepodzielnie do suksesorów Piotra Bajera, położonej w Częstochowie przy ulicy Kościuszki pod Nr. 12, składającej się z placu o przestrzeni. 2925,20 mtr. kw., na którym między innemi urządzony jest ogród owocowy, zawierający 41 drzew owocowych, oraz wzniesione są następujące budynki:

1) oficyna jednopiętrowa z kamienia, kryta dachówką, mieszcząca 15 ubikacyj mieszkalnych i 3 piwnice,

2) budynek z kamienia, kryty papą, mieszczący 5 komórek, warsztat ślusarski stajnię i ustępy, oraz inne pomienione w protokule opisu sporządzonym dnia 28 maja 1927 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu, nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki nie ma,

c) ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia, nie podlega.

Suma szacunkowa nieruchomości 65.000 złotych, a sprzedana może być i niżej szacunku jako w drugim terminie, jednak nie mniej jak za 2/3 sumy szacunkowej.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Wydział Zamiejsc. w Częstochowie.

Komornik Sądowy **St. Stodółkiewicz**

Obwieszczenie Nr. 3915 32.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Najśw. Marji Panny N. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 18 maja 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, odbędzie się — w drodze działów — sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, należącej niepodzielnie do suksesorów Piotra Bajera, położonej w Częstochowie przy ulicy Kościuszki, dawniej Teatralnej, składającej się z placu, o przestrzeni 1476,80 mtr. kw., na którym wzniesiona jest: szopa z desek, kryta papą w stanie lichym.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki nie ma,

c) ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia, nie podlega.

Suma szacunkowa nieruchomości zł. 25.000, a sprzedana może być i niżej szacunku jako w drugim terminie, jednak nie mniej jak za 2/3 sumy szacunkowej.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej,

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cyw. Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz**.

CENNY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki. Wydawca: „PRASA“ Sp. z o. o.

Druk. St. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99